

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica 15 (2020)

ISSN 2083-1765

Tom dedykowany Pani Profesor Elżbiecie Rudnickiej-Firze

DOI 10.24917/20831765.15.13

Halina Kurek

ORCID 0000-0002-9578-7293

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Niepraktyczność polszczyzny a przemiany fleksji nominalnej w pokoleniu sieci

Słowa kluczowe: fleksja, zmiany językowe, pokolenie sieci, niepraktyczność

Keywords: nominal inflection, linguistic changes, network generation, impracticability

Słownik języka polskiego definiuje *pokolenie* jako „grupę ludzi mniej więcej w tym samym wieku [...] urodzonych i żyjących w tej samej epoce, których postawy i światopogląd zostały ukształtowane przez wspólnotę doświadczeń” (*Słownik* 1979: 772).

Don Tapscott w pracy pt. *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat* w społeczeństwie amerykańskim okresu powojennego wyróżnił następujące generacje¹:

- 1) Pokolenie X, urodzone w latach 1965–1977, wyróżniające się bardzo dobrym wykształceniem, przywiązaniem do radia oraz telewizji, korzystające z Internetu;
- 2) Pokolenie Y (**pokolenie sieci**), urodzone w latach 1977–1997, powszechnie używające komputera i Internetu;
- 3) Pokolenie Z (albo generacja C od ang. *connected* – ‘podłączony’) urodzone w latach 1998–2008, dla którego najważniejszy jest smartfon;
- 4) Pokolenie XD urodzone w roku 2009 i w latach następnych, nie wyobrażające sobie życia bez Internetu i telefonu komórkowego (Tapscott 2010: 138–175), „traktujące Internet i jego możliwości jako element rzeczywistości, a nie jako coś zewnętrznego” (Polański 2014: 1)².

W Polsce dostęp do nowych technologii medialnych możliwy był znacznie później aniżeli w krajach zachodnich, dlatego do pokolenia Y zalicza się tu ludzi urodzonych w latach 1983–1997 (Oleszkowicz, Sanejko 2013: 192).

Według Dona Tapscotta pokolenie Y (a także następne generacje) dorastało w epoce cyfrowej i przyzwyczyliło się do „życia w biegu”, do natychmiastowych

¹ Przytaczam dane, począwszy od roku 1965.

² Wyróżnianie pokoleń jest kwestią przyjętej konwencji i w literaturze przedmiotu można znaleźć różne klasyfikacje (Stachowska 2012: 33).

odpowiedzi na zadawane pytania oraz do innowacyjności. Ważne są dlań także – wolność wyboru oraz ułatwianie sobie życia poprzez dostosowywanie wszystkiego do swoich potrzeb (Tapscott 2010: 138–175). Spostrzeżenia Tapscotta znalazły potwierdzenie w wynikach badań Grzegorza Polańskiego przeprowadzonych w grupie studentów pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Na zamieszczone w ankiecie pytania o szybkie tempo życia oraz afirmację innowacyjności 93% rzeszowskich studentów odpowiedziało: tak właśnie jest (52%) oraz raczej tak jest (41%), a ułatwianie sobie życia poprzez pierwszeństwo własnych potrzeb potwierdziło 88% badanych (tak właśnie jest – 54% i raczej tak jest – 34%) (Polański 2014: 5–7).

Za najważniejszy znak rozpoznawczy *pokolenia sieci*, do którego umownie włączam wszystkie osoby urodzone w Polsce po roku 1982, należałoby jednak uznać „przywiązanie do zdobyczy technologicznych i możliwości, jakie one oferują” (Niewęglowski 2012: 9) oraz myślenie o sobie w sensie globalnym.

W sieci nawiązywaliśmy przyjaźnie i kłóciliśmy się – mówią młodzi ludzie – w sieci przygotowywaliśmy ściągę, tam umawialiśmy się na imprezy i wspólną naukę, zakochiwaliśmy się i rozstawaliśmy [...]. Technologie pojawiają się, potem znikają, serwisy powstają i gasną, ale sieć trwa, bo sieć to my: komunikujemy się ze sobą w naturalny dla nas sposób, bardziej intensywny i wydajny niż kiedykolwiek w historii ludzkości (Czerski 2012: 64–65).

Ogrom możliwości komunikacyjnych, jaki oferuje Internet, dostępność interakcji z nieograniczoną liczbą osób, komfort natychmiastowego odpowiadania nadawcy, a także niespotykany dotąd przyrost informacji powodują, że *pokolenie sieci* nieustannie cierpi na brak czasu. Stąd szczególnie ważna jest dlań funkcjonalność. To, co praktyczne, wygodne i łatwe w użyciu, zawsze bowiem pozwala oszczędzać czas.

Dążenie do użytkowego ideału w każdej sferze życia wymaga jednak nieustannych zmian. W *pokoleniu sieci* zmiana jest więc stanem normalnym, wyróżniającą cechą generacji. Obejmuje nawet zmianę tożsamości, która powinna być trwała, ciągła i indywidualna, a na potrzeby sieci staje się elastyczna (Zeler, Żydek-Bednarczuk 2009: 89). Nie dziwi więc, że zgodnie z własnymi praktycznymi potrzebami *pokolenie sieci* zmienia również język w możliwie najprostsze użytkowe narzędzie komunikacyjne, w którym, w mikrospołecznościach, na styku świata realnego i wirtualnego, obowiązują określone normy porozumiewania się – wygodne funkcjonalnie.

Społeczeństwo sieci zmiany wprowadza na wszystkich płaszczyznach języka, ponieważ uważa, że w porównaniu z angielszczyzną język polski jest niepraktyczny. Ową niepraktyczność polszczyzny rozumie jako nieużyteczność języka polskiego do wygodnego komunikowania się zwłaszcza poprzez Internet oraz telefon komórkowy. Pokolenie informacyjne, postrzegając język wyłącznie jako kod użytkowy (Kłosińska 2017: 87), a więc jako „narzędzie wymagające ciągłej modernizacji i usprawniania” (Skudrzyk 2005: 153), uważa bowiem, że podstawowym walorem polszczyzny powinna być prostota mechanizmów nadawczo-odbiorczych. W rezultacie oznacza to dążenie do optymalizacji języka

skutkującej ogromnymi uproszczeniami i zmianami systemowymi (Kurek 2020: w druku).

W roku 2008 w pracy pt. *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne* Andrzej Markowski pisał, że „nieznany dotąd sposób komunikowania się [...] rozpoczyna [...] kształtowanie nowego wzorca językowego odległego od kanonów kulturalnej polszczyzny drugiej połowy XX w.” (Markowski 2008: 143–144). W roku 2014 w artykule zatytułowanym *Nominatywizacja we współczesnej polszczyźnie – upraszczanie czy likwidacja fleksji nominalnej* postawiłam tezę, że w trzecim tysiącleciu rozpoczął się w polszczyźnie stopniowy proces likwidacji fleksji nominalnej (Kurek 2014: 22). W tym miejscu można by więc postawić pytanie, jaki wpływ na ów proces, kształtujący w efekcie nowy wzorzec systemu fleksyjnego polszczyzny, wywarła „niepraktyczność” języka polskiego.

Czynniki pozwalające zdefiniować zjawisko językowe jako niepraktyczne są różnej natury i obejmują elementy przynależne do wszystkich płaszczyzn systemu językowego. Należą do nich między innymi: 1) ograniczoność długości komunikatu, 2) ograniczoność czasowa na przekazanie komunikatu, 3) różnorodność końcówek przypadkowych wyrazu oraz 4) niska frekwencja elementów językowych w tekście.

Uznanie określonego faktu językowego za niepraktyczny natychmiast uruchamia proces świadomej eliminacji niepotrzebnych jednostek językowych. W *pokoleniu sieci* e-komunikacja odbywa się głównie za pomocą e-maili i SMS-ów, czyli na płaszczyźnie tekstu zapisanego. Usuwanie niepraktycznych elementów języka zaczyna się więc w tekstach zapisanych i, gdy frekwencja zmiany jest wysoka, stopniowo obejmuje polszczyznę mówioną.

Pierwszy czynnik – ograniczoność długości komunikatu, pozwala e-nadawcy na zdefiniowanie wielu elementów języka jako niepraktycznych (niepotrzebnych). Wśród nich są też takie, które wspomagają proces likwidacji fleksji nominalnej.

Jak wiadomo, maksymalna długość krótkiej wiadomości tekstowej – SMS-a to 160 znaków. W związku z tym z punktu widzenia nadawcy niepraktyczne są wszystkie te litery i znaki, które w tekście zajmują więcej niż jedno miejsce, np. nawias kwadratowy wypełnia miejsce dwu znaków. Polskie litery: *ą, ę, ś, ź, ć, ń, ł* itd. skracają długość wiadomości ze 160 do 70 znaków. Nie dziwi więc, że *pokolenie sieci*, starając się przekazać odbiorcy maksymalnie obszerną treść, usuwa pewne litery, a także znaki interpunkcyjne, aby zyskać miejsce na umieszczenie pełnej informacji³. Jakub Różalski w artykule zatytułowanym *I SWOJ język maja*, pisał, że

dzieci i młodzież uczące się w gimnazjach i liceach coraz częściej nie stosują polskiej pisowni naszpikowanej ogonkami, kreskami i kropkami. Dla dorastającego pokolenia, które całe godziny spędza przed komputerem i od najmłodszych lat posługuje się telefonami komórkowymi, stosowanie alfabetu łaćńskiego bez „ź”, „ć”, „ą” i „ę” jest naturalne i łatwiejsze. Pisząc e-maila czy SMS-a, nie trzeba się męczyć z polskimi literami – mówi

³ Często nie stosuje się polskich liter, ponieważ komputer nie ma nakładki na polski alfabet (Żydek-Bednarczuk 2004: 104).

Mateusz 13-letni gimnazjalista. Nie byłoby problemu, pisze Różalski, gdyby dzieci i młodzież nie używały łaćńskiego alfabetu tylko przy okazji posługiwania się pocztą elektroniczną i telefonami komórkowymi. Nauczyciele z niepokojem obserwują, że tendencja ta przenosi się już do zeszytów (Różalski 2004, za: Skudrzyk 2005: 152).

Zdaniem Magdaleny Wasylewicz opisywana praktyka pomijania znaków diakrytycznych należy w komunikacji zapośredniczonej poprzez Internet czy SMS-y wręcz do dobrego tonu (Wasylewicz 2014: 299).

Wśród niepraktycznych liter znajdują się też te, które symbolizują tzw. samogłoski nosowe. Ich usuwanie w wygłosie wyrazów nie pozostaje jednak bez konsekwencji dla fleksji nominalnej, ponieważ przyspiesza proces nominatywizacji, czyli zastępowania form przypadków zależnych przez formę mianownika (Cybulski 2010: 56)⁴.

W tekście zapisanym wygenerowanie litery *ą* konieczne jest w narzędniku liczby pojedynczej imion żeńskich oraz męskich zakończonych na *-a* (typ *Ewa, Kuba, Sasza*), a także nazwisk żeńskich i męskich zakończonych na literę *a* (typ *Kowalska, Kapusta*).

W zebranych materiale⁵ nieopatrzanie litery *ą* w narzędniku niepraktycznym „ogonkiem” było niemal bezwyjątkowe i pozwalało określić nadawcę jako oszczędnego w wydatkowaniu energii niezbędnej do porozumienia się za pomocą pisma (Polański 1978a: 78). Po odrefleksyjnieniu, czyli zrównaniu formy narzędnika z mianownikiem, funkcję wyznacznika przypadku „skostniałej w mianowniku” grupy nominalnej zaczął pełnić przyimek rządzący rzeczownikiem w obrębie wyrażenia przyimkowego (Polański 1978b: 266), por.:

Ja też jestem **za Martyna Wojciechowska** wierze ze się uda:)

Świetne spotkanie z **Agnieszka Grochowska!**

Jesteśmy tam z **Ewa Stańska.**:)

Zgadzam się z **Grażyna Antoszewska**

kiedys tam z **kuba**

będzie rozmawiał z gwiazdą sceny muzycznej, ojcem i górale **Sebastian Karpień-Bułęcka**

wracajcie razem z **Ania i Kuba Wojewódzki** na antene!

Wejdz w **chmielna** potem skrec w prawo przy traffic

Spotkanie z **Karolina i bartek** o 19 w zdarzeniu

o 17 **pod bagatela**

Siedzimy **nad wisła**, czekamy

⁴ W niniejszym artykule ze względów praktycznych mianownik nazywam przypadkiem niezależnym, a pozostałe przypadki – przypadkami zależnymi, mimo iż związek podmiotu i orzeczenia uważam za wzajemnie zależny (Encyklopedia 1999: 476–477).

⁵ Materiał badawczy do niniejszego opracowania zaczerpnięty został z SMS-ów oraz z portalu społecznościowego Facebook (<https://www.facebook.com/>), a dokładnie ze stron poświęconych rozrywce, osobom związanym z mediami, oficjalnym profilom piosenkarzy, serialom, programom i stacjom telewizyjnym, magazynom oraz stronom internetowym.

Na wzrost frekwencji form mianownikowych wpływ ma również pomijanie znaków diakrytycznych w końcówce biernika liczby pojedynczej nazwisk żeńskich odmieniających się jak przymiotniki, por.:

ja widze **Kaczorowska i Pieńkowska**

W rezultacie, zgodnie z rekcją czasownika, nazwiska przetransponowane na mianownik pełnią w tekście funkcję biernika, upraszczając jednocześnie system końcówek tego przypadku por.: *widzę – syna, kota, banana, Kaczorowska, Pieńkowska*.

Mianownikowa postać kobiecego nazwiska daje z kolei początek następnemu etapowi zmian, bowiem w logiczny sposób „wymusza” wprowadzanie, na zasadzie proporcji, identycznych, mianownikowych końcówek w bierniku żeńskich imion, por.:

Zapros **Kasia Popowska!** Fenomenalna dziewczyna

by w końcu do owej mianownikowej postaci imion i nazwisk kobiet dostosować formę imion i nazwisk mężczyzn (Kurek 2016: 116), por.:

Ja kocham **Ewelina Lisowska i Tomasz Barański** a oni odpadli.

Szanowny Panie

Jestem studentką na Uniwersytecie Jagiellońskim z wymiany ERASMUS+ i nie mogę zarejestrować się na przedmiot „Organizacja i obsługa ruchu turystycznego” WB.IG – 4412-D na ćwiczenia w wtorek 11;30 z **Łukasz Matoga** i na wykład, środa 13;45-15;15 z **Robert Pawlusiński**. Jest dostępny w moim USOSweb lecz nie mogę się na niego zapisać. Miałam taki sam problem z innymi zajęciami ale mój wydział polonistyki już to naprawił.

Z poważaniem

KJ

Drugi czynnik decydujący o uznaniu elementu językowego za niepraktyczny to ograniczoność czasu nadawcy i odbiorcy komunikatu. Również z tego punktu widzenia wprowadzanie do tekstu liter *ę* i *ą* jest nieekonomiczne, ponieważ każdorazowo wymaga naciśnięcia dwu klawiszy klawiatury zamiast jednego, co znacznie wydłuża czas potrzebny do napisania tekstu lub do błyskawicznej reakcji w celu podtrzymania kontaktu. Nie bez znaczenia jest tu także z góry założone minimalizowanie wysiłku podczas pisania zgodne z zasadą *pokolenia sieci*: „ułatwiał sobie życie, dostosowując wszystko do swoich potrzeb”.

W formach przypadków zależnych czas pochłania też wpisywanie kilkuli- terowych końcówek przypadkowych, które z reguły zawierają większą liczbę znaków aniżeli podstawowa postać wyrazu. Końcówki przypadkowe uznaje się więc za niepraktyczne i w konsekwencji się je usuwa, co nasila proces nominatywizacji fleksji nominalnej. W wypadku konieczności użycia określonych form fleksyjnych imion i nazwisk ograniczoność czasu zwykle idzie w parze z brakiem wiedzy nadawców na temat poprawnej odmiany antropimów. W tej

sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest pozostawienie imion i nazwisk w mianowniku, por.:

No to może jak masz się tyle spoznic to o 20 już **pod teatr**? Daj znć. Pzdr.

Od Fizjomed ul. Królowej Jadwigi 101a Krk. Prosimy potwierdzić wizytę u **Michał Kłosiński** wysyłając SMS zwrotny (Tak/Nie)

Obrazy **dla nowy wirus grypy** (<https://www.google.pl>, data dostępu 7.03.2019)

2946 przypadków COVID 19 w Polsce, w tym 57 **zgon** (Polsat News, 3 IV 2020; napis na pasku informacyjnym),

od jutra mamy używać **rękawiczki ochronne** (TVN 24, 31 III 2020; napis na pasku informacyjnym)⁶.

Trzecim czynnikiem wskazującym na niepraktyczność formy językowej jest różnorodność końcówek przypadkowych wyrazu. Jak wiadomo, do wyrażania funkcji syntaktycznych polskie nomina wykorzystują głównie fleksję końcówkową, w której, w potocznym rozumieniu, mianownikowi liczby pojedynczej, przypadkowi podstawowemu, prymarnie występującemu w funkcji podmiotu, posiadającemu jedną końcówkę fleksyjną, przeciwstawia się pozostałe przypadki, zróżnicowane funkcjonalnie, ze sporą liczbą końcówek, często wariantywnych. Dla członków *pokolenia sieci* niepraktyczna jest właśnie owa wielość pojawiających się w deklinacji wyrazu końcówek fleksyjnych, deformujących, ich zdaniem, jego formę podstawową (Jadacka 2005: 37). Opinia ta ma szczególne odniesienie do deklinacji imion i nazwisk, której, ze względu na brak stosownej wiedzy, użytkownicy sieci nie potrafią poprawnie zastosować. Jak już pisałam, konsekwencją jest zwykle rezygnacja z odmiany (Kurek 2019: 61) lub tworzenie form nieodmiennych na wzór języka angielskiego, łatwych w użyciu i świadczących o hołdowaniu postawie innowacyjności.

Dobrą ilustracją tego zjawiska wydaje się być stosunkowo nowy, ekonomiczny sposób tworzenia imion zdrobniałych, określających, w zależności od potrzeb, i chłopca i dziewczynkę, niewymagających odmiany, por. **Dami** (Damianek), **Dani** (Danielek), **Domi** (Dominiczka, Dominiczek), **Feli** (Fela, Feluś), **Gabi** (Gabrysia, Gabryś), **Izi** (Izabelka), **Juli** (Julcia, Julianek), **Kacpi** (Kacperek), **Mati** (Mateuszek), **Miki** (Mikołajek), **Moni** (Moniczka), **Nati** (Natalka), **Oli** (Ola, Olek), **Pati** (Patrysia, Patryś), **Piotri** (Piotrusia, Piotruś), **Stefi** (Stefcia, Stefanek), **Wiki** (Wikcia, Wiktorek), *pokoje u Sabi* (= u Sabinki, Wisła, woj. śląskie) itp.

Stosunek *pokolenia sieci* do omawianych form jest zdecydowanie pozytywny, por.:

Rafi, Andi czy **Mati** to już dla mnie oczywiście zdrobnienia – od lat się tak mówiło, akurat żadna nowość. Jak nadawałam imię **Adam**, to wydawało mi się oczywiste, że będę mówić przede wszystkim **Adi** [...].

Mnie to nie razi, raczej jestem przyzwyczajona, za czasów szkolnych **Adi, Mati, Łuki** to normalka. Dziś już wszyscy panowie 20-paroletni **Mati, Adi** czy **Pati** to zdrobnienia

⁶ Ostatni przykład jest dwuznaczny i może też świadczyć o użyciu końcówek biernika (zgodnych jednak z formą podstawową) w funkcji dopełniacza.

znane mi od ponad 20 lat i nie sądzę by miały coś wspólnego z chęcią bycia zagranicznym, bo stosowane były głównie przez dzieci (forum.gazeta.pl, dostęp 3.05.2020).

Czwarty czynnik klasyfikujący formy językowe jako niepraktyczne wynika z ich niskiej frekwencji w tekstach, a rzadko przywoływana wiedza językowa związana z ich realizacją ulega powolnemu zapomnianiu. Myślę tu o klasie liczebników zbiorowych oraz ich odmianie, por.:

czy jesteśmy wśród tych **dwoje**

odpowiada nam postawa tych **dwoje** (TVP Polonia, Msza św., fragment kazania, 2 II 2020).

W artykule zatytułowanym *Dwa zwierzęta* Walery Pisarek prognozował, że „w wieku XXI pewnie się pożegnamy z liczebnikami zbiorowymi” (Pisarek 2013: 195). Moim zdaniem ich miejsce zajmą liczebniki główne, jednak w praktycznej, podstawowej formie, por. zanotowane wypowiedzi:

Przesłuchano **trzydzieści** świadków (TVN 24, Wstajesz i wiesz, 16 VI 2015)

Bardzo zainteresowała mnie obecność **dwadzieścia siedem** dzieci w klasie (TVN 24, Wstajesz i wiesz, 24 VIII 2015)

Zanim strona afgańska przekazała Katarowi **pięć** Talibów (TVN, Dzień dobry TVN, 1 VI 2014)

Z czego **trzydzieści dziewięć uczniów** w drugiej kolejności (PWSZ Sucha Beskidzka, wykład).

Na przełomie wieków XX i XXI nowe, wykreowane przez Internet zachowania komunikacyjne *pokolenia sieci* spowodowały, że szeroki wachlarz zewnętrznych przyczyn zmian językowych powiększył się o kolejne zjawiska, trudne do zaakceptowania przez starszych użytkowników języka. Jednym z nich jest tzw. niepraktyczność polszczyzny rozumiana jako nieużyteczność języka polskiego do wygodnego komunikowania się zwłaszcza poprzez Internet oraz telefon komórkowy. Ów, zdawać by się mogło, niewiele znaczący czynnik dziś, wspólnie z innymi, steruje już jednak procesem ewolucji polszczyzny od typu fleksyjnego do typu syntetyczno-analitycznego (Mieczkowska 2003: 105).

Rozwiązanie skrótów

Encyklopedia – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.

Słownik – *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. II, Warszawa 1979.

Bibliografia

Cybulski M., 2010, *O ograniczeniu fleksji w formułach polskiej etykiety językowej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” LV, s. 51–60.

Czerski P., 2012, *Do analogowych*, „Polityka”, nr 10 (2849), s. 64–65.

- Jadacka H., 2005, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa.
- Kłosińska K., 2017, *Istnienie i kształt normy językowej po przełomie cyfrowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXIII, s. 81–89.
- Kurek H., 2014, *Nominatywizacja we współczesnej polszczyźnie – upraszczanie czy likwidacja fleksji nominalnej*, [w:] *Bogactwo współczesnej polszczyzny*, red. P. Żmigrodzki, S. Pręczyk-Kisielak, Kraków, s. 13–24.
- Kurek H., 2016, *Nominatywizacja w Internecie (na przykładzie imion i nazwisk)*, [w:] *Donum amicitiae. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Ewie Kołodziejek*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, R. Sidorowicz, Szczecin, s. 111–118.
- Kurek H., 2019, *Przemiany fleksji nominalnej w polszczyźnie przełomu wieków XX i XXI (na przykładzie imion i nazwisk oraz appellativów)*, Kraków.
- Kurek H., 2020, „*Niepraktyczność polszczyzny*” – nowa przyczyna zmian językowych w pokoleniu sieci, Rijeka [w druku].
- Markowski A., 2008, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Mieczkowska H., 2003, *Dynamika rozwoju fleksji nominalnej w ujęciu typologicznym słowacko-polskim*, Kraków.
- Niewęglowski M., 2012, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] *Jak kreować marki, które pokocha pokolenie Y*, red. J. van den Bergh, M. Behrer, Warszawa, s. 9–10.
- Oleszkowicz A., Senejko A., 2013, *Psychologia dorastania. Zmiany rozwojowe w dobie globalizacji*, Warszawa.
- Pisarek W., 2013, *Dwa zwierzęta*, [w:] *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, red. M. Milewska-Stawiany, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk, s. 194–195.
- Polański K., 1978a, *Ekonomia w języku*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Polański K., 1978b, *Przymyka składnia*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Skudrzyk A., 2005, *Czy zmierzchn kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice.
- Tapscott D., 2010, *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*, Warszawa.
- Wasylewicz M., 2014, *Komunikacja pokolenia sieci. Jakość słowa w dobie nowych mediów*, [w:] *Kultura mówienia dawniej i dziś*, red. M. Kułakowska, A. Myszka, Rzeszów, s. 293–301.
- Zeler B., Żydek-Bednarczuk U., 2009, *Homo communicans w świecie wirtualnym*, [w:] *Człowiek a światy wirtualne*, red. A. Kiepa, M. Sułkowska, M. Wołek, Katowice.
- Żydek-Bednarczuk U., 2004, *Zmiany w zachowaniach komunikacyjnych a nowe odmiany językowe (Odmiana medialna)*, [w:] *Współczesne odmiany języka narodowego*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 99–106.

Źródła internetowe

- Polański G., 2014, *Cechy pokolenia sieci w perspektywie pokolenia Y – raport z badań*, s. 1–9, ([www.ktime.up.pl/referaty_2014_10>polanski](http://www.ktime.up.pl/referaty_2014_10/polanski) [dostęp: 30.04.2020]).
- Stachowska S., 2012, *Oczekiwania przedstawicieli pokolenia Y*, s. 33–56 (Stachowska, [www.ipiss.com.pl>ZZL_2012](http://www.ipiss.com.pl/ZZL_2012) Stachowska-s_33-56 [dostęp: 1.05.2020]).

Impracticability of the Polish Language and the Changes of the Nominal Inflection in the *Network Generation*

Abstract

The subject of the article is the “impracticability of the Polish language” understood as the uselessness of Polish in terms of comfortable communication among the members of the network generation, especially through the Internet and mobile phones. This generation perceives language only as a useful code. Young people believe that the basic advantage of Polish should be the simplicity of sending-receiving mechanisms. It means aiming at the optimisation of the Polish language that, in future, may result in significant simplifications and system changes from the inflectional type to the synthetic-analytical type.